

Sygn. akt. **II K 449/14**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 stycznia 2016 r.

Sąd Rejonowy w Gorlicach Wydział II Karny

w składzie:

Przewodniczący – SSR Jerzy Augustyn

Sędziowie –

Ławnicy –

Protokolant: sekr. sąd. Robert Wałęga

w obecności -- Prokuratora --

po rozpoznaniu dnia 28-01-2015 r., 17-03-2015 r., 28-01-2016 r.

sprawy karnej K. M. s. P. i A. zd. K., ur. (...) w G., zam.Ł. (...)(...)

oskarżonego o to, że :

w dniu 20 grudnia 2012 r. w Ł. groził oskarżycielce I. M. (1) pozbawieniem życia a groźba ta wzbudziła u oskarżycielki uzasadnioną obawę jej spełnienia,

tj. o przestępstwo z art. 190§1 kk

uznaje osk. K. M. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu stanowiącego przestępstwo z art. 190§1 kk i za to na mocy powołanego przepisu ustawy

skazuje

I. osk. K. M. na karę grzywny w wysokości 50 (pięćdziesiąt) stawek dziennych, ustalając wysokość stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięć) złotych,-

II. na zasadzie art. 628 pkt. 1 kpk zasądza od osk. K. M. na rzecz oskarżycielki subsydialnej I. M. (1) kwotę 588 (pięćset osiemdziesiąt osiem) złotych tytułem zwrotu kosztów udziału w sprawie pełnomocnika,-

III. na zasadzie art. 624§1 kpk zwalnia osk. K. M. od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych,-

sygn. akt II K 449/14

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 28 stycznia 2016 r.

Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego sąd ustalił i uznał za udowodniony następujący stan faktyczny.

W dniu 20 grudnia 2012 r. oskarżycielka subsydialna I. M. (1) przebywała na posesji swoich nieżyjących rodziców w Ł. nr (...), która znajduje się około 400 metrów od domu w którym mieszka. Była tam aby palić w piecu oraz oporządzić

posiadane tam zwierzęta, była tam od około godziny 15 a wracała do domu w którym mieszka około godziny 17. Idąc od posesji rodziców szła wzdłuż potoku Ł., wzdłuż pasa rzeczno, ścieżką, która znajduje się w odległości około 10 metrów od domu M., następnie weszła na drogę asfaltową a po wejściu na tę drogę weszła na most na potoku Ł., przez który musi przejść aby dojść do swojego domu w którym mieszka. Na tym moście spotkała oskarżonego K. M., który był pod wpływem alkoholu. Gdy oskarżony K. M. zobaczył I. M. (1) zaczął ją znieważać słowami wulgarnymi mówiąc do niej k...o, szmato oraz groził jej mówiąc do niej zabiję cię, nie będziesz tędy łąziła. Wypowiadając te słowa kierował się w jej kierunku, przeszedł 2-3 kroki w jej kierunku, podniósł ręce ale jej nie uderzył, nie dotknął jej. Pokrzywdzona I. M. (1) obawiała się skierowanej w stosunku do niej przez oskarżonego groźby pozbawienia życia, obawiała się, że groźba to może zostać spełniona, uciekła do domu bo bała się, że może M. popchnie ją do potoku Ł., bała się o swoje życie. W tym dniu wcześniej bo około godziny 13 oskarżony K. M. gdy pokrzywdzona szła do domu swoich rodziców bo w tym dniu była tam kilka razy, tą ścieżką koło domu M., oskarżony również wyzywał ją słowami k...o, szmato ale gróźb wówczas pokrzywdzona nie słyszała. Zaraz po tym zdarzeniu pokrzywdzona I. M. (1) zadzwoniła na policję, na policję zadzwoniła 20-12-2012 r. o godzinie 17.37. Dzwoniąc na policję I. M. (1) przekazała policjantowi KPP G., że K. M. odgraża jej się, że ją zabije, że jest wypity, że obawia się jego gróźb. Domagała się przyjazdu policji lecz policjant powiedział jej, że nie ma wolnego patrolu, została pouczona aby zgłosiła się na policję osobiście i złożyła zawiadomienie o gróźbach. Pokrzywdzona I. M. (1) w następnym dniu 21-12-2012 r. zgłosiła się w KPP G. i złożyła zawiadomienie o kierowaniu gróźb karalnych kierowanych do niej przez K. M. w dniu 20-12-2012 r. około godziny 17. Pokrzywdzona I. M. (1) zna oskarżonego K. M. od dana jako mieszkańca Ł. i rozpoznała go bez żadnej wątpliwości bo widziała go twarzą w twarz, że to on kierował do niej gdy szła przez most groźby pozbawienia życia. Innych świadków zdarzenia na moście, kierowania gróźb pozbawienia życia w stosunku do pokrzywdzonej I. M. (1) przez oskarżonego K. M. nie było, natomiast o fakcie kierowania groźby zabicia pokrzywdzona I. M. (1) po powrocie do domu poinformowała swoją córkę M. Z. (1) i syna P. M. (1). Zarówno M. Z. (1) jak i P. M. (1) widzieli w tym dniu w Ł. w centrum Ł. oskarżonego K. M., M. Z. (1) widziała go gdy szła rano do pracy bo pracuje w centrum Ł. w bibliotece, P. M. (1) widział go jak wracał z pracy, widział go w Ł. w okolicach sklepu. M. Z. (1), P. M. (1) widzieli oskarżonego w Ł. również w następnych dniach po dniu 20-12-2012 r. Po dniu 20-12-2012 r. pokrzywdzona I. M. (1) nie słyszała aby oskarżony K. M. wypowiadał do niej jakieś groźby.

Między rodziną oskarżycielki subsydialnej I. M. (1) a rodziną oskarżonego K. M. jest od kilku lat konflikt sąsiedzki o granicę, największy spór był wówczas gdy żył ojciec oskarżycielki I. M. (1).

(dowód: zeznania świadka I. M. k. 59/2-61, k. 1-2, 5 akt Ds(...)) częściowo zeznania świadków M. Z. k. 61-62, P. M. k. 62-62/2, P. N. k. 64, k. 28 akt Ds(...), częściowo wyjaśnienia osk. K. M. k. 57/2-59, k. 50-51 akt (...), protokół odtworzenia telefonicznej rozmowy z 20-12-2012 r. I. M. (1) z KPP G. k. 103-104 akt Ds(...), orzeczenie o stopniu niepełnosprawności k. 56)

Oskarżony K. M. ma wykształcenie średnie, z zawodu jest górnikiem, nie pracuje, jest na utrzymaniu rodziców, jest rozwiedziony, ma troje dorosłych dzieci w wieku 21 - 30 lat, był karany.

(dowód: dane o oskarżonym k. 57, dane o karalności k. 53-54 akt Ds(...))

Postanowieniem z dnia 29-08-2013 r. umorzono śledztwo przeciwko K. M. podejrzanego o to, że w dniu 20-12-2012 r. groził pozbawieniem życia I. M. (1) a groźba ta wzbudziła u pokrzywdzonej uzasadnioną obawę jej spełnienia, tj. o przestępstwo z art. 190§1 kk - wobec stwierdzenia, że podejrzany nie popełnił zarzucanego mu czynu.

Postanowieniem z dnia 04-06-2014 r. II Kp (...)Sąd Rejonowy w G. uchylił to postanowienie i sprawę przekazał Prokuratorowi Rejonowemu wG.do dalszego prowadzenia.

Postanowieniem z dnia 29-07-2014 r. ponownie umorzono śledztwo przeciwko K. M. podejrzanemu o to, że w dniu 20-12-2012 r. groził pozbawieniem życia I. M. (1) a groźba ta wzbudziła u pokrzywdzonej uzasadnioną obawę jej spełnienia, tj. o przestępstwo z art. 190§1 kk - wobec braku podstaw do skierowania aktu oskarżenia.

(dowód: akta Ds(...))

Oskarżycielka subsydialna I. M. (1) wniosła subsydialny akt oskarżenia przeciwko K. M. na podstawie art. 55§1 kpk.

Oskarżony K. M. nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i wyjaśnił na rozprawie, że nie mogło do takiego zdarzenia dojść w tym czasie co pani M. twierdzi, bo go akurat w tym czasie i w tym dniu nie było w Ł., bo przebywał w O.. Wyjaśnił, że mieszkał w mieszkaniu byłej żony w O., mimo, że jest po rozwodzie z żoną, mieszkał tam. Wyjaśnił również, że pamięta, że 20-12-2012 r. nie był w Ł., że pamięta, że najpierw pojechał do K. na komisję odwoławczą odnośnie przyznania stopnia niepełnosprawności i miał wezwanie gdzieś na początek grudnia i był na tej komisji, nie pamięta daty ale ma wezwanie. Do akt dołączono orzeczenie Wojewódzkiego Zespołu do spraw Orzekania z 11-12-2012 r., po czym oskarżony wyjaśnił dalej, że to ma taki związek, że jak był w (...) -2012 r. to nie wrócił do domu do Ł. tylko pojechał do O.. Następnie wyjaśnił, że był i u żony i u kolegi, u W. R. i M. Ś. w O., że od 11-12-2012 r. nie było go w Ł. nieprzerwanie, wrócił dopiero w drugi dzień świąt do Ł., że nie wie dlaczego wcześniej powiedział, że był tylko u żony bo przebywał i u żony i u tych kolegów, że trudno mu powiedzieć ile dni przebywał u żony w okresie od 11 do 26-12-2012 r., w ciągu tego czasu dwa lub trzy razy nocował u byłej żony w mieszkaniu a później przebywał w piwnicy tego mieszkania i tam spał, bo tam jest duża piwnica i jest na czym spać, stwierdził, że z tego okresu większą część nocy spędził w tej piwnicy bo tam jest wersalka, piwnica jest ogrzewana, że żona jak była w mieszkaniu na noc to się godziła aby mieszkał, a jak jej nie było na noc bo na nocne zmiany pracuje to wtedy nie mógł nocować, nocował w piwnicy, bo nie pozwalała mu nocować. Wyjaśnił dalej, że w Wigilię 24-12-2012 r. łącznie z nocą do pierwszego dnia świąt był u W. R. bo on był sam, że wcześniej w tym okresie też przychodził do niego na kawę, z tym, że nie nocował u niego w inną noc niż z Wigilii na Boże Narodzenie, u drugiego kolegi M. Ś. nie nocował w mieszkaniu ale był z nim w B. za O. i tam był u niego przed świętami w grudniu, był tam u niego w domku na działce (...) dni razem z nocami ale dokładnie jakie to były dni nie może powiedzieć, były to 4 dni pod rząd przed świętami, że było to w dniach między 15 a 20, stwierdził, że pamięta, że Wigilia było w poniedziałek w 24-12-2012 r. i pamięta, że wrócili w sobotę przed świętami czyli 22-12-2012 r. czyli okres pobytu w B. obejmuje dzień 20-12-2012 r., wyjaśnił, że akurat wtedy nie było zimno, mimo, że był to grudzień, że on ma tam piec i palili w piecu, przebywali tam ponieważ on tam robił remont w tym domku. Wyjaśnił dalej, że wyjechał z O. w drugi dzień świąt busem o 7 rano, w G. był na godzinę 13 i długo czekał na autobus, przed 15 był w Ł.. Wyjaśnił również, że u W. D. nie pracował w ogóle w 2012 r. bo 08-09-2012 r. miał wypadek i był w szpitalu w G. do 13-09-2012 r., po tym wypadku nie mógł się schylać i nie mógł pracować, od tego wypadku do końca roku w ogóle u niego nie pracował, ale przebywał u niego na posesji jako u kolegi ale w grudniu od 11 grudnia nie przebywał u niego bo wyjechał i był w O.. Wyjaśnił również, że jest mu wiadomo od mieszkańców Ł., że I. M. (1) szukała świadków przeciwko niemu, że jego koledze proponowała pieniądze, że ona napisze jemu na kartce co ma zeznawać ale odmówił, że taką propozycję otrzymał M. M. (3). Wyjaśnił również, że między jego rodziną a rodziną I. M. (1) jeszcze od czasów jak żył jej ojciec jest spór o granicę, że żyją w związku z tym w niezgodzie, że ten spór jest gdzieś od 4 lat, że ojciec oskarżycielki naruszał im płoty, rozbierał płoty, że spór był największy jak żył ojciec oskarżycielki. Wyjaśnił również, że w dniu 20-12-2012 r. nie kierował grózb do I. M. (1), że przed całym tym sporem granicznym kłaniał się I. M. (1), później przestał się kłaniać bo nie odpowiadała. Stwierdził, że na to wygląda, że ona to sobie wymyśliła, że jej groził 20-12-2012 r., bo nie mógł być w dwóch miejsca naraz i w O. i w Ł., wyjaśnił, że nie wie po co miała sobie to wymyślać, że jest osoba konfliktową i z innymi ludźmi też ma zatargi.

K. M. słuchany był w charakterze podejrzanego w sprawie Ds(...)Prokuratury rejonowej w G., również nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że od końca października 2012 r. nie przebywał w Ł., przebywał wówczas w O. w bloku, który zajmuje była żona M. M. (4), że nie mieszkał tylko zajmował piwnicę, do Ł. przyjechał w styczniu 2013 r. około 10 stycznia, że nawet nie był na święta u matki, w Ł. w styczniu 2013 r. był zaledwie jeden dzień, zabrał ubrania i pojechał do O., po tym został zatrzymany przez policję. Wyjaśnił również, że zna I. M. (1), która jest sąsiadką, że trwał konflikt o rozgraniczenie działek, że jego bezpośrednio ten konflikt nie dotyczył. Wyjaśnił również, że w 2012 r. u matki był na przykład we wrześniu 2012 r., nie rozmawiał wówczas z I. M. (1), unikał jej, że 12-09-2012 r. miał uraz oka, 15-09-2012 r. miał wesel córki potem znów pojechał do O.. Wyjaśnił również, że nie jest prawdą, by I. M. (1) chcąc dojść do swojej posesji musiała przejść obok posesji zajmowanej przez jego matkę, dojście do swojej posesji ma zapewnione z innej strony, jednak ona chodzi koło posesji matki bo ma bliżej, że mimo tego ona ani matka nigdy

nie zwracali jej uwagi by nie chodziła koło ich działki, że były może uwagi pod jej adresem kiedy zabraniała im się zagrozić ale to było kilka lat temu. Wyjaśnił, że nigdy nie groził I. M. (1), nie wyzywał jej ani nie zwracał się do niej wulgarnie, że I. M. (1) nawet pomagał przy sianie w 2007 r., że ona nie ma podstaw do tego by się go bała, kiedyś nawet mówił jej dzień dobry ale przestał bo ona mu nie odpowiadała.

Po odczytaniu mu na rozprawie wyjaśnień złożonych w sprawie Ds.991/14 oskarżony oświadczył, że podtrzymuje wyjaśnienia złożone na rozprawie jak i poprzednie, że uważa, że tak pamiętał wtedy jak i teraz, że podtrzymuje to co wyjaśnił odnośnie okresów wyjazdu z Ł., bo w październiku też był w O., że nie był pytany tak szczegółowo jak na rozprawie tylko zapytał go prokurator od kiedy do kiedy go nie było. Wyjaśnił dodatkowo, że przyjechał w grudniu jak przyszło wezwanie na komisję i z tym wezwaniem pojechał do K., nie mówił, że był w grudniu bo nikt go nie pytał tak szczegółowo, że podał w tamtych wyjaśnieniach że wrócił w styczniu 2013 r. a na rozprawie, że w drugi dzień świąt 2012 r., bo na S. był w Z. u siostry i u szwagra, z Z. przyjechał do Ł., zabrał swoje rzeczy i pojechał do O., gdzieś 10-01-2013 r. pojechał do O.. Stwierdził również, że podał, że nawet nie był w święta u matki bo dla niego drugi dzień świąt po południu już jest po świętach, że nikt go nie pytał więc nie mówił, słuchany w T., że spał również u żony w mieszkaniu.

Wyjaśnienia oskarżonego K. M. zasługują na wiarę w tej części gdzie wyjaśnił, że między jego rodziną a rodziną I. M. (1) od kilku lat, jeszcze od czasu jak żył jej ojciec jest spór o granicę i w związku z tym żyją w niezgodzie. Tej treści wyjaśnienia korespondują z zeznaniami oskarżycielki I. M. (1), która również w swoich zeznaniach potwierdziła fakt, że jeszcze gdy żył jej ojciec był spór o miedzę, o granicę. W pozostałym istotnym dla sprawy zakresie wyjaśnienia oskarżonego nie zasługują na wiarę, nie zasługują na wiarę w tej części gdzie wyjaśnił, że w dniu 20-12-2012 r. nie był w Ł., że w tym czasie przebywał w O., więc nie groził I. M. (1) w dniu 20-12-2012 r. w Ł.. Jego wyjaśnienia w świetle zeznań świadków I. M. (1), M. Z. (1), P. M. (1), P. N. (2) nie zasługują na wiarę, z zeznań tych świadków w sposób jednoznaczny wynika, że oskarżony był w tym czasie w Ł.. Wyjaśnienie oskarżonego co do tej okoliczności nie tylko są sprzeczne z zeznaniami wyżej wymienionych świadków ale również wewnętrznie sprzeczne, niekonsekwentne. I tak w sprawie Ds.(...) wyjaśnił, że już od końca października 2012 r. nie przebywał w Ł., przebywał O., że do Ł. przyjechał około 10-01-2013 r., że nawet nie był na święta u matki, że w styczniu 2013 r. był w Ł. zaledwie jeden dzień, zabrał ubrania i pojechał do O.. Natomiast na rozprawie wyjaśnił odmiennie, że w Ł. go nie było od 11-12-2012 r., kiedy to wyjechał do K. w związku z wezwaniem do Wojewódzkiego Zespołu ds. Orzekania o stopniu niepełnosprawności, że po tym dniu 11-12-2012 r. nie wrócił już do Ł. tylko pojechał do O. i nie było go w Ł. nieprzerwanie aż do drugiego dnia świąt, kiedy to powrócił do Ł.. Oskarżony nie był w stanie w sposób logiczny, przekonujący, wiarygodny wyjaśnić różnic w swoich wyjaśnieniach co do tego od kiedy i do kiedy nie przebywał w Ł., w sposób nieprzekonujący, naiwny odniósł się do różnic w tych wyjaśnieniach, stwierdzając, że był na S. w Zakopanym u siostry i szwagra, że podał, że nie był na święta u matki bo dla niego drugi dzień świąt po południu już jest po świętach. W sposób wykrętny, nieprzekonujący wyjaśnił również, że w tym czasie w grudniu 2012 r. w tym również w dniu 20-12-2012 r. był w O. i przebywał u byłej żony M. M. (4) w mieszkaniu oraz u swoich kolegów W. R. i M. Ś.. Również i te wyjaśnienia są zupełnie niewiarygodne, nie tylko dlatego, że była żona oskarżonego M. M. (4) nie potwierdziła faktu by w grudniu 2012 r. w tym w dniu 20-12-2012 r. oskarżony mieszkał w jej mieszkaniu, jak to twierdził w swoich wyjaśnieniach oskarżony na rozprawie ale również wyjaśnienia oskarżonego co do tej okoliczności są wykrętne, niekonsekwentne, wyjaśniając w sprawie Ds.(...) stwierdził, że nie mieszkał u żony tylko zajmował piwnicę, na rozprawie natomiast stwierdził, że w dniu 20-12-2012 r. mieszkał w mieszkaniu byłej żony M. M. (4). Słuchany na rozprawie odnośnie tych różnic naiwnie i nieprzekonująco stwierdził, że nikt go nie pytał jak był słuchany w T., więc nie mówił że spał również u żony w mieszkaniu, na pytanie dlaczego twierdzi, że nie był o to pytany oskarżony odmówił dalszych wyjaśnień. Stwierdzić należy, że z protokołu przesłuchania K. M. w T. w sprawie Ds.991/14 wynika, że był pytany o to gdzie przebywał w O., skoro zeznał, że nie mieszkał w mieszkaniu byłej żony tylko zajmował piwnicę. Zupełnie niewiarygodne są również wyjaśnienia oskarżonego, że w grudniu 2012 r. przebywał również u kolegów M. Ś. w B. koło O. i W. R. w O., że w dniu 20-12-2012 r. przebywał w B. na działce u M. Ś., bo tej treści wyjaśnienia jak wyżej podniesiono są sprzeczne z jednoznacznymi zeznaniami I. M. (1), M. Z. (1), P. M. (1) i P. N. (2). Nie zasługują również na wiarę wyjaśnienia oskarżonego w tej części gdzie wyjaśnił, że jego kolegę M. M. (3) I. M. (1) prosiła żeby był świadkiem w sprawie za pieniądze. Okoliczności tej nie potwierdził w swoich zeznaniach świadek M. M. (3).

Sąd dał wiarę zeznaniom oskarżycielki subsydialnej I. M. (1) jako obiektywnym, szczerym, przekonującym. Świadek ta w sposób wiarygodny zeznała co do okoliczności, że w dniu 20-12-2012 r. około godziny 17 w Ł. na moście gdy wracała z domu swoich rodziców, przechodząc niedaleko posesji K. M. została znieważona wulgarnymi słowami przez oskarżonego, który groził jej również pozbawieniem życia, mówiąc, że ją zabije jak będzie tędy łąziła, że groźby skierowanej w stosunku do niej obawiała się, że mogą zostać spełnione, że uciekła do domu bo się bała o swoje życie i zadzwoniła na policję, zgłaszając ten fakt kierowania do niej groźby przez K. M.. W sposób obiektywny, przekonujący zeznała, że rozpoznała na pewno K. M. bo spotkała go twarzą w twarz i nie ma wątpliwości co do tego rozpoznania, bo zna K. M. od dawna jako mieszkańca Ł.. W sposób obiektywny i szczerzy zeznała, że wówczas na tym moście gdy oskarżony groził jej pozbawieniem życia, oskarżony ją nie dotknął, nie uderzył oraz że po tej groźbie skierowanej do niej w dniu 20-12-2012 r. nie słyszała aby wypowiadał do niej jakieś groźby. W ocenie sądu brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że oskarżycielka I. M. (1) wymyśliła sobie to zdarzenie, że oskarżony groził jej w dniu 20-12-2012 r. w Ł., co sugeruje w swoich wyjaśnieniach oskarżony K. M., który stwierdził zresztą, że nie wie po co miała sobie to wymyślać. W ocenie sądu jest rzeczą zupełnie nieprawdopodobną aby oskarżycielka I. M. (1) wymyśliła sobie i w sposób bezpodstawny oskarżyła K. M. o to, że w dniu 20-12-2012 r. kierował do niej groźbę pozbawienia życia, gdyby to nie miało miejsca. Mieć należy na uwadze, dokonując oceny zeznań I. M. (1), że zaraz po tym zdarzeniu bo już o godzinie 17.37, 20-12-2012 r. I. M. (1) zadzwoniła do KPP G. zgłaszając fakt, że pijany K. M. odgraża jej się, mówiąc do niej, że ją zabije, że obawia się tych groźb. Z treści odtworzonego nagrania w sprawie Ds.(...)wynika, że pokrzywdzona I. M. (1) w sposób natarcywy domagała się przyjazdu policji, informując policjanta, że K. M. po skierowaniu do niej groźby uciekł do domu, że domagała się aby policja przyjechała, bo obawiała się, że jej nie uwierzą, bo nie ma żadnych świadków, dopytywała się policjanta, że poświadczy, że ona dzwoniła. Pouczona przez policjanta, że musi osobiście złożyć zawiadomienie o kierowanych groźbach, uczyniła to niezwłocznie w dniu następnym 21-12-2012 r. W ocenie sądu gdyby oskarżony K. M. nie był obecny w tym dniu w Ł. i nie kierował groźby pozbawienia życia w stosunku do I. M. (1), niewątpliwie I. M. (1) nie wykonywałaby takiego telefonu na policję, nie domagałaby się przyjazdu policji informując, że K. M. uciekł do domu, gdzie mieszka z matką, nie domagałaby się aby policja przyjechała i to wszystko sprawdziła. Okoliczność że pokrzywdzona I. M. (1) słuchana na rozprawie w dniu 28-01-2015 r. a więc po ponad 2 latach od zdarzenia zeznała, że mówiła policjantowi, że ją napadł, że nie była pewna czy mówiła o tych groźbach nie może w żadnej mierze wpływać na ocenę wiarygodności zeznań tego świadka, bo jak sama świadek stwierdziła, jest płytka i można ją odsłuchać. Z odtworzonego nagrania jak wyżej podniesiono jednoznacznie wynika, że I. M. (1) zaraz po zdarzeniu zgłaszała fakt kierowania do niej groźby pozbawienia życia przez K. M. w dniu 20-12-2012 r.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków M. Z. (1) i P. M. (1) – dzieci oskarżycielki subsydialnej I. M. (1) jako obiektywnym, przekonującym. Świadkowie ci obiektywnie zeznali, że nie byli świadkami kierowania w tym dniu groźb w stosunku do ich matki przez K. M., obiektywnie i wiarygodnie zeznali, że widzieli w tym dniu oskarżonego K. M. w Ł..

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka P. N. (2) jako obiektywnym, przekonującym. Świadek ten mimo, że jak zeznał był kolegą K. M. i żyje z nim w zgodzie, obiektywnie zeznał, że był świadkiem jak około godziny 13 lub 14, daty dokładnie nie pamiętał ale było to przed świętami, w miesiącu grudniu 2012 r. słyszał jak K. M. kierował do I. M. (1) słowa znieważające, mówiąc do niej ty k...o, ty szmato, że krzyczał to do niej od swojej posesji. Obiektywnie również zeznał, że nie słyszał by on kierował wówczas jakieś groźby do I. M. (1). Tej treści zeznania korespondują z zeznaniami I. M. (1), która zeznała, że w dniu 20-12-2012 r. była znieważana przez K. M. gdy około godziny 13 szła do domu rodziców ścieżką, koło domu M., około godziny 13 K. M. wyzywał ją takimi właśnie słowami wulgarnymi, że wówczas nie kierował do niej groźb, bo groźbę pozbawienia życia kierował w tym dniu ale gdy szła około godziny 17. Jest rzeczą zrozumiałą, że świadek P. N. (2) mógł nie pamiętać dokładnej daty tego zdarzenia i szczerze przyznał, że nie jest pewny daty. Z jego obiektywnych i szczerych zeznań wynika natomiast jednoznacznie okoliczność, że oskarżony K. M. był przed świętami w grudniu 2012 r. w Ł..

Sąd dał wiarę jako obiektywnym, szczerym zeznaniom świadka M. M. (4), byłej żony oskarżonego, która mieszka w O.. Świadek ten obiektywnie zeznała, że jej były mąż na pewno w tym okresie grudnia 2012 r. nie spał i nie mieszkał w jej mieszkaniu na 100%, że był w okresie zimowym w O., że prawdopodobnie było to w grudniu ale daty nie pamięta.

Świadek Z. S. nie była świadkiem zdarzenia w dniu 20-12-2012 r. Zeznała w sprawie Ds.991/14, że odnośnie gróźb kierowanych przez K. M. pod adresem I. M. (1) wie o tym jedynie z relacji I. M. (1), że skarżyła się, że jak był pijany to jej groził i ją wyzywał. Świadek ta zeznała, że M. miał jej powiedzieć, że nauczy ją porządku, że nie jest w stanie opisać tego zdarzenia, bo to było dość dawno, stwierdziła, że ma 76 lat i nie interesuje się takimi zdarzeniami, że nie chce mieszać się w tę sprawę. Na rozprawie zeznała, że tak sobie przypomina, że jej groził, że ją pobije a nie że zabije. Na pytanie czy boi się K. M., zeznała, że nie chce na niego dużo mówić „bo by mi w domu szyby wyszklili”. Powtórzyła, że I. M. (1) mówiła jej, że groził jej pobiciem a nie zabiciem, dodając, że głupi byłby człowiek, który by zabił za nic drugiego człowieka. Zeznania świadka M. S. co do okoliczności, że nie była świadkiem zdarzenia zasługują na wiarę jako obiektywne i przekonujące, zgodne z zeznaniami I. M. (1), która zeznała, że nie było świadków zdarzenia kierowania gróźby karalnej w stosunku do niej w dniu 20-12-2012 r. około godziny 17. Nieprzekonujące są natomiast zeznania tego świadka złożone na rozprawie 28-01-2015 r., że sobie przypomina, że I. M. (1) mówiła jej, że jej groził, że ją pobije a nie że ją zabije, bo z zeznań tego świadka złożonych w postępowaniu przygotowawczym w 2013 r. i w 2014 r. nie wynika, aby pamiętała, że mówiła, że groził jej pobiciem. W ocenie sądu świadek ta złożyła takiej treści zeznania na rozprawie obawiając się K. M., wprawdzie zastrzegła się, że nikt ją nie zastraszał przed złożeniem zeznań w sądzie ale z wypowiedzi świadka na pytanie czy boi się K. M. wynika, że tak, bo świadek stwierdziła, „że nie chce na niego dużo mówić, bo by mi w domu szyby wyszklili”.

Zeznania świadka W. D. częściowo zasługują na wiarę, a to w tej części gdzie zeznał, że nie był świadkiem zdarzenia między I. M. (1) a K. M. w dniu 20-12-2012 r., że nie interesuje się tym, czy oni są skonfliktowani, że podpisał oświadczenie znajdujące się na k. 78 akt. Ds.(...)i okazane mu na rozprawie podczas przesłuchania. W pozostałym zakresie zeznania tego świadka są wykrętne, naiwne, nieprzekonujące w szczególności, że nie wie dlaczego podpisał takie oświadczenie, że nie pamięta dlaczego to podpisał, nielogiczne, bo świadek przyznał, że w tym oświadczeniu był długi okres a jednocześnie zeznał, że podpisując ten długi okres uważa, że podpisał prawdę bo K. M. pracował u niego 1,5 dnia. Trudno tej treści zeznania uznać za wiarygodne.

Zeznania świadka A. M. matki oskarżonego nie zasługują na wiarę co do okoliczności, że oskarżony wyjechał 10-12-2012 r. jadąc na komisję, że wrócił dopiero w drugi dzień świąt, że nie było go w (...) -2012 r. jako nieobiektywne, sprzeczne z ustalonym wyżej stanem faktycznym, zmierzające do uniknięcia odpowiedzialności przez jej syna K. M. za gróźby kierowany w dniu 20-12-2012 r. w stosunku do I. M. (1).

Nie zasługują na wiarę zeznania świadków M. Ś. oraz R. P., co do okoliczności, że 20-12-2012 r. oskarżony K. M. nie przebywał w Ł., bo przebywał w O., zeznania te są nieobiektywne, sprzeczne z ustalonym wyżej stanem faktycznym, zmierzają do uniknięcia odpowiedzialności przez K. M., który jest kolegą świadka M. Ś. i szwagrem świadka R. P..

Świadek W. R., mieszkający w O., który jest kolegą oskarżonego K. M. obiektywnie zeznał, że oskarżony podczas pobytu w O. spał w piwnicy bloku. Świadek ten nie posiadał wiadomości bo nie pamiętał czy oskarżony był w (...) -2012 r., słuchany w sprawie Ds.(...)przypominał sobie, że był w O. jakieś 2 dni przed świętami, z zeznań tych nie wynika aby oskarżony był w (...) -2012 r., słuchany natomiast 27-11-2015 r. przed Sądem Rejonowym w Olkuszu zeznał, że składał zeznania na policji, ma problemy, co innego ma na głowie, że było to parę lat temu i nie pamięta. Po odczytaniu mu zeznań w trybie art. 391§1 kpk podtrzymał odczytane zeznania, nic więcej nie pamiętał, nie potrafił stwierdzić, czy K. M. był w wigilie 2012 r. czy któryś z dni świąt Bożego Narodzenia w O..

Świadek Z. N. zgłoszona na okoliczność, że oskarżycielka I. M. (1) nakłaniała ją do składania zeznań przeciwko oskarżonemu K. M. obiektywnie zeznała, że nie była świadkiem żadnego zdarzenia między K. M. a I. M. (1), że nie była świadkiem żadnego wyzywania ani gróźb. W tym zakresie zeznania tego świadka korespondują z zeznaniami świadka I. M. (1), która zeznała, że nie było świadków kierowania gróźb w dniu 20-12-2012 r. około godziny 17 w stosunku do niej przez K. M.. Obiektywnie i przekonująco zeznała również Z. N., że nie wie czy w grudniu 2012 r. K. M. był w Ł., że nie ma wiadomości czy 20-12-2012 r. był w Ł. bo mieszka od centrum Ł. około 2 km i nie utrzymuje z K. M. żadnych kontaktów. Z jej zeznań wynika, że I. M. (1) zwracała się do niej aby szła za świadka w sprawie K. M., że chodziło jej żeby była świadkiem w sprawie wyzywania, że nie zgodziła się iść za świadka. Z zeznań tego świadka nie wynika, aby

I. M. (1) nakłaniała ją do składania zeznań przeciwko oskarżonemu K. M., tylko że zwracała się do niej aby zeznawała w sprawie K. M..

Również na tę samą okoliczność został zawnioskowany świadek M. M. (3). Świadek ten obiektywnie zeznał, że nie był świadkiem zdarzenia między K. M. a I. M. (1) 20-12-2012 r. i że nie posiada wiadomości czy K. M. w grudniu 2012 r. był w Ł., że nie wie czy był w (...) -2012 r. Obiektywnie i przekonująco również zeznał, że nie mówił do K. M., że I. M. (1) proponowała mu aby składał zeznania w sprawie K. M. ani w innej sprawie, że nic takiego nie było aby mówił K. M., że chciała aby zeznawał przeciwko niemu za pieniądze. Stwierdził również, że K. M. powiedział mu tak, że sędzia podał go za świadka, bo wie gdzie mieszka.

Zawnioskowany do przesłuchania na okoliczność, że oskarżony w dniu 20-12-2012 r. przebywał w O. świadek J. D. nie został przesłuchany gdyż zmarł (k. 124).

Zdaniem sądu zebrany w sprawie materiał dowodowy dał podstawę do przyjęcia, że oskarżony K. M. w dniu 20-12-2012 r. w Ł. dopuścił się na szkodę pokrzywdzonej I. M. (1) przestępstwa z art. 190§1 kk, gdyż oskarżony w dniu tym groził I. M. (1) pozbawieniem życia a groźba ta wzbudziła u oskarżycielki uzasadnioną obawę jej spełnienia.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy dał w pełni podstawę do przyjęcia, że w dniu tym oskarżony K. M. był w Ł. i kierował w stosunku do I. M. (1) groźbę pozbawienia życia, mówiąc do niej, że ją zabije. Groźba ta wzbudziła u oskarżycielki I. M. (1) uzasadnioną obawę jej spełnienia. Oskarżycielka obawiała się tej groźby, że może zostać spełniona, uciekła do domu, zadzwoniła na policję, zgłosiła fakt groźby pozbawienia życia domagając się przyjazdu policji.

Uznając oskarżonego K. maczugę za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 190§1 kk sąd skazał go na karę grzywny w wysokości 50 stawek dziennych ustalając wysokość stawki dziennej na kwotę 10 zł.

Zdaniem sądu wymierzona kara jest proporcjonalna do stopnia winy i stopnia społecznej szkodliwości czynu i stanowić będzie dla oskarżonego stosowne ostrzeżenie i dolegliwość i sprawi, że w przyszłości będzie przestrzegał porządku prawnego.

Wymierzając tę karę miał sąd na uwadze jako okoliczność obciążającą dotychczasową karalność oskarżonego, działanie pod wpływem alkoholu a jako okoliczność łagodzącą fakt, że oskarżony co wynika z zeznań pokrzywdzonej I. M. (1) po tym dniu 20-12-2012 r. nie wypowiadał do niej gróźb.

W ocenie sądu nie było podstaw do uwzględnienia wniosku pełnomocnika oskarżycielki subsydialnej i oskarżycielki subsydialnej I. M. (1) i orzeczenia w stosunku do oskarżonego K. M. zakazu zbliżania się do oskarżycielki I. M. (1) bliżej niż na 50 metrów na podstawie art. 41a kk, gdyż jak ustalono na podstawie zeznań pokrzywdzonej złożonej w dniu 28-01-2015 r. oskarżony po groźbie pozbawienia życia w dniu 20-12-2012 r. więcej nie wypowiadał w stosunku do niej żadnych gróźb. Skoro oskarżony przez tak długi okres czasu od gróźb kierowanych w dniu 20-12-2012 r. nie kierował w stosunku do pokrzywdzonej żadnych gróźb, zupełnie niezasadne byłoby orzekanie zakazu zbliżania się oskarżonego do oskarżycielki.

O kosztach na rzecz oskarżycielki subsydialnej I. M. (1) oraz o kosztach postępowania na rzecz Skarbu Państwa orzeczono na podstawie przepisów powołanych w wyroku, zwalniając oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych z uwagi na jego sytuację materialną, oskarżony nie ma stałej pracy, pozostaje na utrzymaniu rodziców.